



Sygn. akt I CNP 72/08

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)*

*SSN Mirosław Bączyk*

*SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)*

w sprawie ze skargi M. T. obecnie J. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 października 2007 r., sygn. akt V Ca (...), wydanego w sprawie z powództwa M. T. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "W.(...)" S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 grudnia 2008 r.,

**oddala skargę.**

Uzasadnienie

Powódka M. T. (obecnie nosząca nazwisko J.) wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „W.(...)” SA w W. kwoty 28 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu, tytułem odszkodowania ubezpieczeniowego z umowy ubezpieczenia auto – casco samochodu Toyota, skradzionego powódce w dniu 22 marca 2005 r.

Powództwo to Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2007 r. uwzględnił do sumy 27.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2005 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił. Sąd ten ustalił, że powódkę łączyła z pozwanym zawarta 26 lutego 2005 r. umowa ubezpieczenia samochodu Toyota , obejmująca m.in. ubezpieczenie auto-casco (AC) i ryzyko kradzieży (KR). Według § 3 pkt 1 ust 3 ogólnych warunków ubezpieczenia pozwane Towarzystwo nie odpowiada za szkody powstałe w ubezpieczonym pojeździe spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego lub innej osoby upoważnionej do użytkowania pojazdu, przy czym ogólne warunki ubezpieczenia uznawały pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe lub klucza w miejscu ogólnie dostępnym za rażące niedbalstwo.

W dniu 22 marca 2005 r. powódka na nagłą prośbę siostry zastąpiła ją w recepcji salonu piękności V.(...) w S. Przybyła tam prosto z wyjazdu na narty, w pozbawionym kieszeni kombinezonie narciarskim i kurtce, bez torebki. Samochód zaparkowała przed salonem, zamknęła, a kluczyki schowała do kieszeni kurtki, którą powiesiła na wieszaku w pomieszczeniu recepcyjnym salonu, przy wejściu. Do czasu zamknięcia zakładu pozostawała w recepcji, obsługując przychodzących klientów i pilnując znajdujących się tam rzeczy, m.in. kasetki z pieniędzmi.

Okolo godz. 20, po zamknięciu salonu, powódka zorientowała się, że kluczyki samochodowe pozostawione w kurtce zniknęły, podobnie jak jej samochód (wartości 27.100 zł). Natychmiast powiadomiła Policję o kradzieży, jednak dochodzenie okazało się bezskuteczne.

Pozwany odmówił powódce wypłaty odszkodowania wskazując, że szkoda spowodowana została jej rażącym niedbalstwem, polegającym na pozostawieniu kluczyków do samochodu w miejscu ogólnie dostępnym.

Sąd Rejonowy uznał uzależnienie wypłaty odszkodowania od braku rażącego niedbalstwa po stronie ubezpieczającego oraz objęcie pojęciem rażącego niedbalstwa pozostawienia kluczyków w miejscu ogólnie dostępnym za zgodne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i nie naruszające rażąco interesów konsumenta. Wskazał jednak, że przy wykładni ogólnych warunków ubezpieczenia zastosować należy art. 385 § 2 k.c., który nakazuje niejednoznaczne postanowienia wzorców umownych tłumaczyć na korzyść konsumenta. W ocenie tego Sądu pojęcie „miejsce ogólnie dostępne” nie jest jednoznaczne, a ogólne warunki ubezpieczenia nie zawierają jego definicji, ani przykładów takich miejsc. Sąd Rejonowy uznał, że kurtkę powódka pozostawiła w miejscu ogólnie dostępnym, jednak dostęp do kieszeni tej kurtki nie był powszechny. Postępowanie powódki

Sąd ten określił jako niedbałe, ale nie rażąco niedbałe, skoro powódka przebywała w pomieszczeniu, w którym znajdował się wieszak i mogła obserwować znajdujące się na nim okrycie. Kluczyki nie pozostały zatem bez dozoru, choć ten okazał się nieskuteczny. W konsekwencji Sąd nie stwierdził, by uzasadnione było stosowanie postanowienia § 3 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia jako podstawy odmowy wypłaty odszkodowania.

Na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 1 października 2007 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w części zasądzającej i oddalił powództwo w całości. Sąd Okręgowy odmiennie ocenił sposób zabezpieczenia kluczyków przez powódkę. Wskazał, że salon piękności jest miejscem ogólnie dostępnym, a pozostawienie kurtki wraz z kluczykami od samochodu w pomieszczeniu, do którego dostęp ma nieograniczona liczba osób odbiega od ogólne przyjętego wzorca staranności. Zaznaczył też, że z materiału dowodowego nie wynika, aby powódka nie spuszczała wzroku z kurtki umieszczonej na wieszaku przy wejściu. Przeciwnie - powódka zajęta była przyjmowaniem klientów. W konsekwencji uznał, że zachodzą przesłanki uwalniające ubezpieczyciela od obowiązku świadczenia.

Od wyroku Sądu Okręgowego powódka wniosła skargę o stwierdzenie niegodności tego orzeczenia z prawem. Oparła ją na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 385 § 2 k.c. oraz 826 § 3 k.c. na skutek błędnej wykładni i art. 827 k.c. na skutek jego nie zastosowania.

Skarżąca domaga się stwierdzenia, że wyrok jest niezgodny z tymi przepisami i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyjaśniła, że nie przysługuje jej od zaskarżonego wyroku skarga kasacyjna, nie ma także podstaw do złożenia skargi o wznowienia postępowania. Jako uprawdopodobnienie poniesionej szkody skarżąca przedłożyła dokumenty potwierdzające fakt zakupu utraconego samochodu oraz zaciągnięcia kredytu na jego zakup, który musi spłacać.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Art. 77 ust. 1 Konstytucji przewiduje prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Zasady tej odpowiedzialności regulują ustawy zwykłe. Podstawowe normy zawarte są w art. 417-417<sup>2</sup> i art. 421 k.c. Zgodnie z postanowieniami art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa, jednostka samorządu

terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W wypadku szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia bądź ostatecznej decyzji, art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje, że jej naprawienia można żądać dopiero po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem. Przewidziane w art. 424<sup>1</sup> i nast. k.p.c. postępowanie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia ma walor takiego właśnie postępowania, a wydane w jego wyniku orzeczenie uwzględniające skargę jest prejudykatem umożliwiającym wystąpienia z powództwem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa.

Pojęcie orzeczenia niezgodnego z prawem stało się przedmiotem wykładni w piśmiennictwie i licznych rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego. Ukształtowane w tej drodze rozumienie powyższego terminu – pojmowanego jako orzeczenie, które jest sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo które zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, a naruszenie to jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej - uwzględnia konieczność poszanowania istoty władzy sądowniczej, opartej na niezawisłości sędziowskiej, zapewniającej orzekanie w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od "głosu sumienia" sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06, Lex nr 282070, a wcześniej w wyroku z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, "Biuletyn SN" 2007, nr 4, s. 14, w wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007/2/35 i z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17). Wyinterpretowane w ten sposób specyficzne rozumienie bezprawności jest rozwinięciem myśli Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonej w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. (SK 18/00, OTK Zb.Urz. 2001, nr 8, poz. 256), w stwierdzeniu, że stan prawny wynikający z wykładni art. 77 ust. 1 Konstytucji nie może być rozumiany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego. Podobne rozumienie bezprawności przyjął w orzeczeniu z dnia 30 września 2003 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawie Gerhard Köbler v. Republik Österreich (C-224/01, ECR 2003/8-9C/I-10239), w której skarga dotyczyła odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną przez władzę sądową. Trybunał wskazał na szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz odwołał się do zasady pewności prawa, uznając że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w

sposób oczywisty, a zatem gdy naruszenie jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, a naruszony przepis był jasny i precyzyjny w swej treści. W przypadku wykonywania władzy dyskrecjonalnej niezbędny jest bowiem pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa.

Przenosząc powyższe przesłanki odpowiedzialności na grunt rozpatrywanej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przez skarżącą przepisów, co powoduje, że wniesiona skarga nie może zostać uwzględniona.

Sprzeczności z prawem zaskarżonego orzeczenia powódka dopatruje się w przyjętej przez Sąd II instancji ocenie stanu faktycznego, jako podpadającego pod przewidziane w umowie ubezpieczenia postanowienie wyłączające odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w wypadku, kiedy przyczyną szkody było rażące niedbalstwo ubezpieczonego. Sąd Okręgowy za rażąco niedbałe uznał pozostawienie przez powódkę kluczyków od samochodu w kieszeni kurtki umieszczonej na wieszaku przy wejściu do recepcji salonu. Nie rozważał przy tym, czy kieszeń była miejscem ogólnie dostępnym, a zatem czy zachodzi sytuacja wyraźnie uznana za rażące niedbalstwo w treści ogólnych warunków ubezpieczenia, lecz dokonał oceny zachowania powódki w kategoriach powszechnie stosowanych, rozsądnych sposobów zabezpieczenia swojego mienia przed kradzieżą.

Rozumowanie skarżącej opiera się natomiast na akceptacji korzystnego dla niej stanowiska przyjętego przez Sąd I instancji, wyrażającego się w poglądzie, iż pozostawienie kluczyków w zamkniętej na zamek błyskawiczny kieszeni stanowiło ich zabezpieczenie niewystarczające, lecz było przejawem niedbałości zwykłej, a nie rażącej.

W istocie więc problem nie dotyczy sposobu interpretacji pojęcia „miejsce ogólnodostępne”, w czym skarżąca upatruje naruszenie art. 385 § 2 k.c., lecz oceny, czy środki ostrożności, mające na celu ochronę mienia powódki, odpowiadały wymaganiom minimalnej staranności, czy też nie osiągały tego standardu i mogą być zakwalifikowane, jako rażące niedbalstwo, które stało się przyczyną powstania szkody ubezpieczeniowej. W takim wypadku bowiem zakład ubezpieczeń byłby wolny od obowiązku wypłaty odszkodowania, bowiem rażąco nienależyte wypełnienie tzw. obowiązków prewencyjnych, pozostające w związku przyczynowo - skutkowym z powstaniem szkody stanowi przesłankę uchylającą odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie postanowień umowy ubezpieczenia (§ 3 ust. 1 pkt 3 ogólnych warunków

ubezpieczenia), niesprzeczną z unormowaniem art. 827 k.c. w brzmieniu obowiązującym w momencie zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia (art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz zmianie niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 82, poz. 557).

Kwestia dopuszczalności stosowania art. 827 k.c. do wypadków kiedy szkoda nie została wyrządzona przez ubezpieczającego lub osobę, z którą pozostaje on we wspólnym gospodarstwie, lub za którą ponosi odpowiedzialność - lecz przez osobę trzecią - jest sporna w piśmiennictwie i orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 341/03 nie publ. i wyrok tego Sądu z dnia 6 października 2006 r., V CSK 148/06, nie publ.). Przeważa jednak pogląd, że przepis ten nie znajduje w takim wypadku zastosowania, co powodowałoby bezzasadność podniesienia przez powódkę zarzutu sprzeczności orzeczenia z powyższym przepisem. Dopuszczając jednak możliwość jego zastosowania w niniejszej sprawie wskazać należy, że określenie granicy pomiędzy niedbalstwem a rażącym niedbalstwem jest dokonywane w okolicznościach danego wypadku i jest obarczone pewnym luzem ocennym w sytuacjach granicznych. Stwierdzenie, że orzeczenie jest niezgodne z prawem byłoby możliwe, gdyby rozstrzygnięcie Sądu w sposób oczywisty wykraczało poza granice tego luzu. Tak jednak nie jest w rozpatrywanej sprawie. Zachowanie powódki, która pozostawia kluczyki w kieszeni kurtki na wieszaku przy wejściu do salonu piękności mogło być uznane za naruszające najbardziej podstawowe zasady rozsądnej dbałości o swoje mienie. Specyfika takiego zakładu usługowego wymusza zdjęcie okryć przez klientów, a zatem także operowania przez bliżej nieokreśloną liczbę osób przy wieszaku. Rodzaj usług powoduje, że pobyt klientów w zakładzie z reguły jest rozciągnięty w czasie i to w sposób ograniczający ich możliwości dozoru zdjętej garderoby. Jednocześnie charakter usług salonu piękności powoduje, że klienci często przyjeżdżają samochodem. Te okoliczności stwarzają dogodne warunki dla potencjalnego złodzieja samochodów i powodują zwiększenie ryzyka kradzieży w takich lokalach, co jest powszechnie wiadome. Powódka nie była wprawdzie klientką lecz stanowiła personel salonu, jednak ten fakt nie zmniejszał zagrożenia penetracji jej kurtki przez złodzieja, ani nie powiększał znacząco skuteczności dozoru. Jak bowiem słusznie wskazał Sąd Okręgowy – powódka musiała obsługiwać klientów, co absorbowало jej uwagę i ograniczało możliwość obserwowania wnętrza pomieszczenia recepcyjnego. Tym samym dokonana przez Sąd Okręgowy ocena postępowania powódki jako rażąco niedbałego mieściła się w standardach prawidłowej subsumcji. Przy tym kluczyki zostały

umieszczone w miejscu publicznie dostępnym, bowiem kieszeń nie stanowiła zabezpieczenia.

W toku postępowania w sporze zakończonym skarżonym obecnie orzeczeniem powódka nie wykazywała szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za przyznaniem jej odszkodowania ze względu na zasady współżycia społecznego. Także więc tak uzasadniony zarzut naruszenia art. 827 k.c. nie jest słuszny.

Nie można również zgodzić się z twierdzeniem skarżącej, iż zaskarżony wyrok narusza art. 826 § 3 k.c. Przede wszystkim powódka odwołuje się do przepisu w brzmieniu wprowadzonym wyżej przywołaną nowelizacją, nie mającego zastosowania w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem z 1 października 2007 r. Ponadto art. 826 k.c. dotyczy sankcji za niewykonania przez ubezpieczającego obowiązków mających zmniejszyć szkodę w ubezpieczonym bądź zagrożonym mieniu wówczas, kiedy wypadek ubezpieczeniowy już wystąpił („w razie zajścia wypadku”). Nie odnosi się zatem do obowiązków mających zmniejszyć ryzyko wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2003 r., IV CKN 53/01, nie publ.).

W konsekwencji Sąd Najwyższy nie stwierdził, by skarga pozwanej była zasadna. Z tych przyczyn należało ją oddalić (art. 424<sup>11</sup> § 1 k.p.c.).